

Ukraińskie MSZ krytykuje nowe święto narodowe w Polsce

6 czerwca 2025

Sejm RP ustanowił 11 lipca Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa na Kresach. Ukraina reaguje z oburzeniem, próbując blokować prawdę historyczną.



Sejm Rzeczypospolitej Polskiej jednogłośnie przyjął uchwałę ustanawiającą 11 lipca Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II RP. Dokument oddaje hołd setkom tysięcy cywilnych ofiar brutalnych czystek etnicznych dokonanych przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińską Powstańczą Armię (OUN-UPA), a także potępia jakiekolwiek próby wybielania sprawców oraz propagowania ideologii odwołujących się do tych zbrodniczych formacji.

W reakcji na uchwałę, [Ministerstwo Spraw Zagranicznych Ukrainy wyraziło „zaniepokojenie”](#), uznając ją za „sprzeczną z duchem dobrosąsiedzkich stosunków” i próbując przedstawić polskie działania jako „jednostronne oceny polityczne”. W swoim oświadczeniu MSZ Ukrainy wezwało Polskę do „powstrzymania się od działań mogących prowadzić do napięć”, pomijając przy tym

fakt, że pamięć o ofiarach nie może być przedmiotem targów dyplomatycznych.

Stanowisko Ukrainy jest nie tylko nieakceptowalne, ale wręcz bezczelne i obłudne. Państwo, które twierdzi, że walczy o prawdę, wolność i demokrację, próbuje dziś wymusić na Polsce milczenie w sprawie jednej z najbardziej krwawych zbrodni XX wieku. Ukraina nie tylko nie uznała zbrodni wołyńsko-małopolskiego ludobójstwa za ludobójstwo, ale nadal gloryfikuje sprawców masowych mordów – jak Stepan Bandera czy Roman Szuchewycz – poprzez pomniki, nazwy ulic i oficjalne obchody państwowe.

Co więcej, mimo deklaracji o „współpracy historyków”, władze ukraińskie od lat blokują ekshumacje i godne pochówki polskich ofiar, a lokalne społeczności często reagują agresją na same próby upamiętnienia pomordowanych. Równocześnie ukraińska narracja historyczna przedstawia Polaków – w tym kobiety, dzieci i starców, którzy padli ofiarą czystek – jako wrogich „okupantów”, czy „kolonizatorów”, co jest wypaczeniem rzeczywistości i usprawiedliwianiem ludobójstwa.

Uchwała Sejmu RP nie jest aktem agresji, lecz wyrazem odpowiedzialności państwa polskiego wobec własnych obywateli i potomków ofiar. Dokument wzywa m.in. do kontynuowania działań na rzecz ekshumacji, identyfikacji oraz godnego pochówku zamordowanych. Podkreśla, że relatywizowanie zbrodni, zakłamywanie prawdy i kult sprawców jest nie do pogodzenia z rzeczywistym pojednaniem.

Sejm wyraźnie zaznaczył, że uczciwe i pełne upamiętnienie ofiar jest warunkiem trwałych, dobrosąsiedzkich relacji między Polską a Ukrainą. Dlatego dokument wzywa stronę ukraińską do uznania tej zbrodni za ludobójstwo oraz do zaprzestania blokowania upamiętnień i ekshumacji.

Warto podkreślić, że uchwała została przyjęta jednogłośnie przez wszystkie siły polityczne w polskim parlamencie – co

jest wyraźnym sygnałem, że prawda o Rzezi Wołyńskiej jest ponad podziałami i stanowi element tożsamości narodowej, której nie da się wyprzeć ani zamazać naciskiem z zewnątrz.

Autorstwo: Aurelia

Na podstawie: RMF24.pl, Gosc.pl, Dzieje.pl, GazetaPrawna.pl, Infor.pl, [MFA.gov.ua](https://mfa.gov.ua)

Źródło: WolneMedia.net